



br. Kefas OFM

juniorzysta

Mt 5, 33-37

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi”. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie - ani na niebo, bo jest tronem Boga; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym.

Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi».



ROZMYŚLANIE

Wypowiadamy je tak chętnie, choć rzadko liczymy się z ich konsekwencjami. Rzucamy na „wiatr”, nie zadając sobie trudu z wypełnieniem ich treści. Celujemy nimi w innych zapominając, że nieraz mogą zabić drugą osobę. Raz sformułowane tworzą rzeczywistość, nad którą bezpowrotnie tracimy kontrolę. Pochopnie wygłoszone zadają rany nie mogące się zagoić nawet po wielu latach lub w kolejnych pokoleniach. Uczymy się od świata, że nie warto ponosić odpowiedzialności za ich głoszenie. Z ich pomocą potrafimy zaprzeczyć prawdzie, budować naszą pychę i próżność. Karmimy nimi nasz egoizm i miłość własną.

A przecież to one mają nieść Prawdę, budować i umacniać. Rodzić dobro i miłość w sercach ludzkich. Zawiazywać więzi, tworzyć relacje z innymi. Wznosić się ponad przemijające ułudy tego świata i kierować nasze myśli i działania ku Bogu. Dawać świadectwo naszej wierze. Siać Dobrą Nowinę na spragnionej Pana ziemi. Być proste, szczere, przejrzyste i prawdomówne.

"Niech wasza mowa" - niech moja mowa - "będzie: Tak, tak, nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi."



FRANCISZKAŃSKIE
DUSZPASTERSTWO
MŁODZIEŻY I POWOŁAŃ